

92 Kleksy

**MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ
JĘZYKA OJCZYSTEGO
21 LUTEGO**



4 Ściągać albo...
Nie ściągać

Najlepszy dzień
14 w szkole

10 Coś dla
ducha !!!

Słowo od Redakcji



Drodzy Czytelnicy! Oddajemy w Wasze ręce kolejny numer naszego pisemka! Zobaczcie, co działo się w szkole! Dowiedźcie się, co siedzi w uczniowskich głowach: o czym myślą, marzą, a czasem nie chcą głośno mówić Wasi koledzy.

Mamy nadzieję, że lektura najnowszego numeru gazetki „92 Kleksy” przyniesie Wam wiele radości, a czasem skłoni do cennej refleksji.

Zespół Redakcyjny



Gazetka szkolna „92 Kleksy”

Redakcja w składzie:

Andrzej Chaber, Jakub Wirkowski, Anatol Szatyłowicz,
Radosław Sajdak, Ada Krężolek, Hanna Kleindienst, Ida Klimek

Współpraca:

Ida Klimek, Hanna Kleindienst, Jakub Wirkowski,
Maksymilian Zieniuk - Gąsiorowski

Opiekunowie:

Katarzyna Bandulec, Milena Traczyńska,
Katarzyna Łazuga - Podgajna

Spis treści SPIS TRESCI

3 Szkolny express - najciekawsze wydarzenia tego roku.

4 Ściągać albo nie ściągać?... - oto jest pytani !!!

6 Dzień Języka Ojczystego!

10 Coś dla ducha - XVII Międzynarodowy Koncert Chopinowski

12 Jeździectwo... Czy to sport dla każdego?!

14 Wymarzony dzień w Szkole

16 Żyć w zgodzie - dlaczego warto?

17 Zgoda buduje a niezgoda...

18 Powrót Cruelli de Mon - warto zobaczyć!

Szkolny EXPRESS



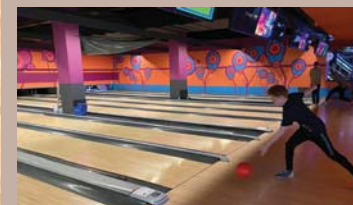
Czas płynie jak szalony, a każdy dzień przynosi nam coś nowego. Oj działo się, działo w naszej szkole! Zapraszamy na szybki przegląd ciekawych wydarzeń!



Na początku kwietnia Klasy czwarte wzięły udział w międzyprzedmiotowej wycieczce „Legends Warszawskie”.

Wiele klas udało się w cztery strony świata na wycieczki wszelkiej maści i treści;)

- do Jabłonnej na warsztaty „ABC dobrego zachowania się przy stole na przestrzeni wieków”.
- do kina na filmy edukacyjne i nie tylko;
- Muzeum Życia w PRL-u!
- do kręgielni



21 lutego obchodziliśmy Dzień języka Ojczystego
14 marca z okazji Dnia Liczby π
21 marca Światowy Dzień Zespołu Downa

1 kwietnia Dzień bez plecaka
22 kwietnia największe ekologiczne święto, czyli Światowy Dzień Ziemi.

W okresie wielkanocnym CHÓR WIWAT dał serię fantastycznych Koncertów pasyjnych



13 kwietnia Lindsay Rose i Kacper Skibicki odwiedzili uczniów Szkoły Podstawowej nr 92 im. Jana Brzechwy.



Pod koniec marca reprezentacja dziewcząt z naszej szkoły zajęła III miejsce, natomiast reprezentacja chłopców - II. w Mistrzostwach Dzielnicy Żoliborz w mini piłce siatkowej.



4 kwietnia klasy 8b, 8d i 8e brały udział w warsztatach z wykorzystaniem symulatora starości.



Ściągać albo nie ściągać?... OTO JEST PYTANIE!

Ściąganie jest odwiecznym elementem uczniowskiej walki przetrwania w szkole. Ściąkali nasi dziadkowie, rodzice, a i nam ta sztuka bywa nieobca... Jednak czy zawsze warto to robić? Jak i kiedy ściągać? Dziś spróbujemy odpowiedzieć na te pytania i pochylić się nad uczniowskimi dylematami związanymi ze ściąganiem.

Ściąganie często mylone jest ze współpracą. Jednak jedno jest pod wieloma względami zupełnie różne od drugiego. Jakie są zatem różnice pomiędzy ściąganiem a współpracą w szkole?

Przede wszystkim sami uczniowie czasami nie wiedzą, że zamiast pomagać koledze praktycznie wykonują zadanie za niego. Tymczasem różnica pomiędzy ściąganiem a współpracą jest zasadnicza – „Pracujemy razem albo robimy daną rzecz zamiast kolegi/ koleżanki” – mówi nam Jakub A., uczeń Szkoły Podstawowej nr 92 w Warszawie. „Ściąganie samo w sobie na dłuższą metę nam nie pomaga, wręcz przeciwnie, bo na egzaminie nie będzie kolegi, który nam pomoże” – dodaje.

Faktycznie, ściąganie ostatecznie daje skutek odwrotny do zamierzonego. Nawet jeśli uda się nam uzyskać dobry wynik, pozytywną ocenę, wiedzy na dany temat nie zyskamy... Natomiast współpraca polega na zdobywaniu tej wiedzy wspólnie. Jeśli masz kolegę, który posiada większą niż ty wie-

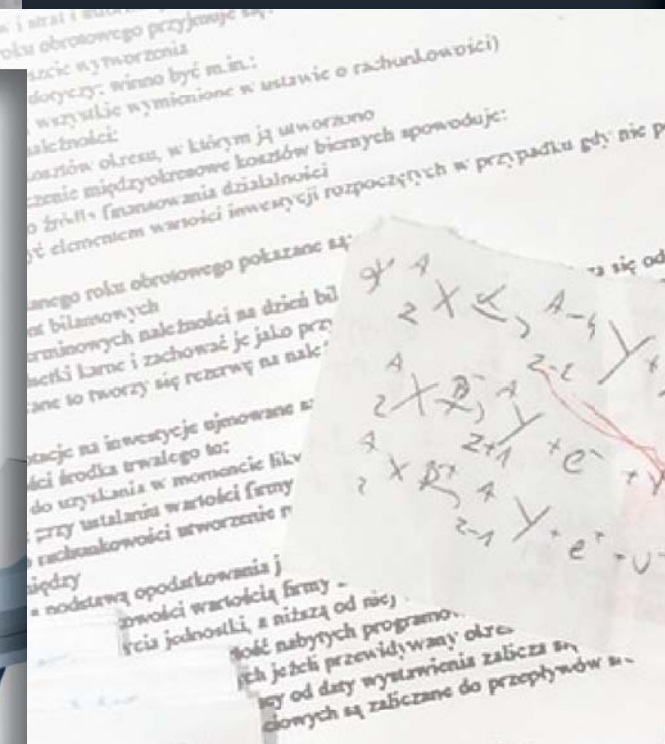
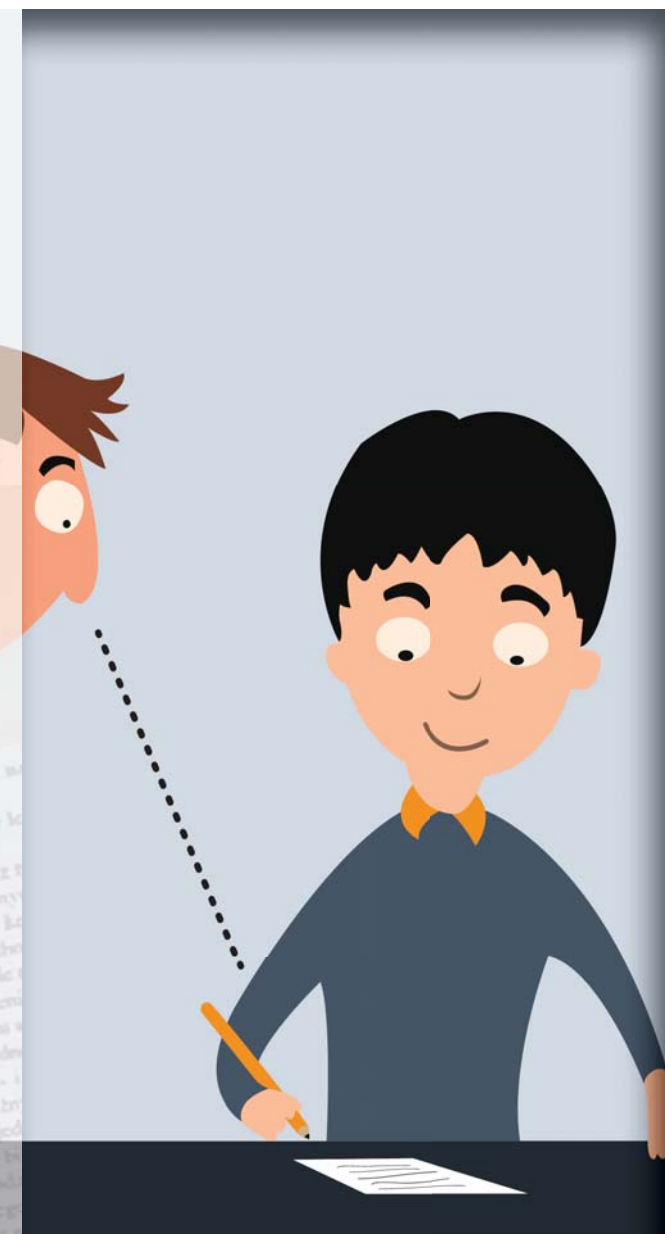
dzę np. z matematyki, nie bój się pytać go o zdanie na temat zadań i prosić o pomoc – pamiętaj tylko o właściwym znaczeniu słowa „pomoc”. „Często nawet nie zdajemy sobie sprawy, jak wiele tracimy przez ściąganie albo jak wiele zyskaliśmy, pracując nad jakimś zagadnieniem razem” – mówi Grzesiek, uczeń ósmej klasy podstawówki. „Oczywiście ściąganie pomaga nam w uzyskiwaniu lepszych ocen, więc sięgamy po ten sposób w trakcie sprawdzianów czy kartkówek. Nie ukrywam, że sam czasem ściagam od kolegów, kiedy czegoś nie umiem” – wyznaje Grzesiek.

Uczniom niejednokrotnie tak zależy na ocenach, że uciekną się do wszystkiego, aby otrzymać lepszy stopień. Często wynika to z presji ze strony rodziców. „Rodzice niby mówią, że oceny nie mają dla nich znaczenia, ale wszyscy wiemy, jak jest!” – śmieje się Jakub. „Mimo zapewnień jeśli nie dostaniemy przysłowiowej „piątki” z matmy, możemy dostać szlaban na komputer albo zostać pozbawieni

telefonu. To dla nas ważne elementy życia, dlatego tak nam zależy na ocenach” – uzupełnia Grzesiek. Jak więc uzyskać dobre oceny, nie zamęczając się, ale jednocześnie nie ściągając? „Nie da się!” – mówi zgodnie moi rozmówcy. Istnieje natomiast, jak przyznają, wiele sposobów na skuteczną naukę: „Można uczyć się z kolegą i przy okazji świetnie się bawić. Są też atrakcyjne formy nauki, które warto wypróbować – sketchnoting czy mapy myśli” – proponuje Grzesiek.

Tak więc następnym razem, zanim usiądziesz w weekend do komputera, sprawdź najpierw w terminarzu, czy nie musisz pouczyć się do sprawdzianu. Jeśli tak, zamiast umawiać się na grę online, umów się z kolegą na wspólną naukę w którejś z atrakcyjnych form. Możecie całkiem dobrze się bawić, a przy okazji pogłębić wiedzę, uniknąć konieczności ściągania i ryzyka otrzymania jedynki. Pamiętaj – współpraca popłaca – ściąganie niekoniecznie;

Andrzej Chaber, klasa 8D



Dzień Języka Ojczystego 21 lutego

Jak co roku, pod koniec lutego hucznie obchodziliśmy niezwykle święto – Dzień Języka Ojczystego. To przecież właśnie w nim zapisane są nasze dzieje, tradycje, kultura i tożsamość... I mało kto wie, tak dobrze jak my, że nieraz przychodziło naszym przodkom walczyć o prawo do posługiwania się językiem polskim. Dlatego warto cieszyć się nim każdego dnia i dbać o niego, jak o wielki skarb!

W naszej szkole z Dniem Języka Ojczystego wiąże się wiele projektów, działań i ciekawych lekcji. Również w tym roku uczniowie i nauczyciele popisali się kreatywnością, aby uczcić i docenić wyjątkowy dar, jakim jest mowa ojczysta. Powstały liczne plakaty, gazetki ścienne, prezentacje multimedialne, a lekcje przez cały tydzień poświęcone były językowym zagadkom, grom i zabawom. W szkole obył się również konkurs ortograficzny, który wyłonił Mistrzów Ortografii. Oj działa się, działa!!!!... Sami zobaczcie!



🚫 Międzynarodowe święto utworzone przez UNESCO listopada roku.

🚫 Upamiętnia wydarzenia w Bangladeszu, gdzie w roku studentów uniwersytetu w Dhace zginęło podczas demonstracji, w której domagali się nadania językowi bengalskiemu statusu języka urzędowego.

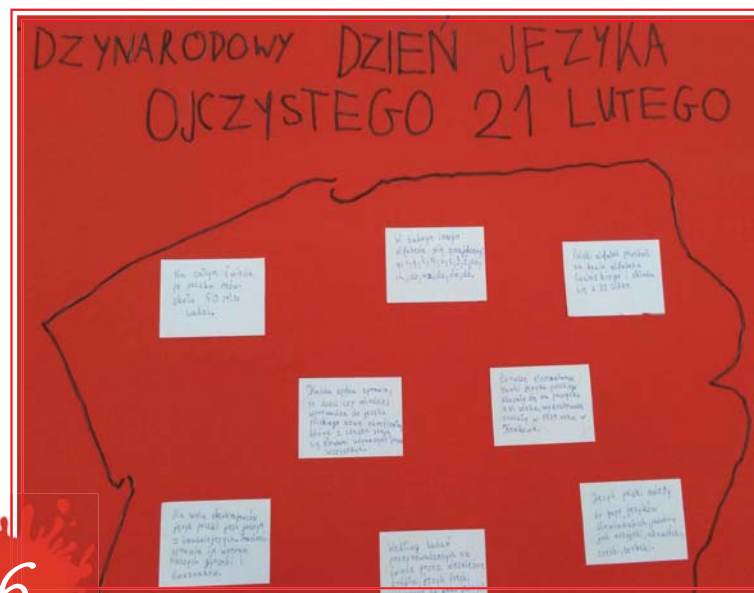
🚫 Międzynarodowy Dzień Języka Ojczystego ma na celu pomóc w ochronie różnorodności językowej jako dziedzictwa kulturowego.

🚫 Język polski powstał z zachodniego wariantu języka prasłowiańskiego i wywodzi się z języka prairindoeuropejskiego. Od 39 do 48 milionów osób mówi po polsku.

🚫 W polskim alfabecie możemy znaleźć kilka liter, które występują tylko w naszym alfabecie. Są nimi ą, ć, ě, ł, ń, ó, ś, ź, ż. W innych krajach nie występują one.

🚫 Język polski przez wiele osób jest uważany za jeden z najtrudniejszych języków świata. Jest to spowodowane tym, że w gramatyce występują liczne wyjątki i trudne słowa do wymawiania słowa z sz, cz, rz.

🚫 Od 1950 roku zanikło 250 języków. Między XV a końcem wieku wymarła prawie połowa języków świata. Dzień języka ojczystego promuje również wielojęzyczność.



"Nie miecz, nie tarcz
- bronią języka,
lecz - arcydzieła."

Cyprian Kamil Norwid

Pierwszy Słownik Języka Polskiego

Słownik języka polskiego autorstwa Samuela Bogumiła Lindę w 6 tomach, wydany w Warszawie w latach 1807-1814. Był to pierwszy jednomyślny słownik języka polskiego. Zawierał 60 tys. haseł, w tym ok. 2000 nazw własnych. Słownik napisano i opublikowano korzystając z pomocy wydawniczej w Księgarni Wiedeńskiej. Słownik miał również stanowić podstawę dla Augusta Hartenberga w latach 1854-1860.

Projekt napisania słownika powstał w Towarzystwie Przyjaciół Nauk, którego członkami należeli do niego Samuel Bogumił Linde. Jego kandydaturę wybrano, ponieważ ze względu na kompetencje oraz dostęp do źródeł. Linde był szarym owcą, a od roku 1794 przez długi czas pracował w Księgarni Wiedeńskiej. W sprawie o bogactwo biblioteczne swojego pracodawcy zgromadził liczne materiały do planowanego wydania słownika języka polskiego.

Słownik zawiera 60 000 zdefiniowanych haseł. Po raz pierwszy w polskim piśmiennictwie jako forma podstawowa czworokąta zastosowano hasełnicę. Ośrodek główny podaje imię i nazwisko wyrazu, a następnie jego znaczenie, odmianę, gramatykę, a także łacińskie i greckie, w sumie 290 tys. Znaczenia wyrazów słownikowy systematycznie od XVII do początku XIX w. Opłatem druku zwraca ok. 200 tys. tytułów, wybranych z ok. 850 tytułów 400 autorów. Hasła były również opatrzone uwagami dotyczącymi historii i etymologii.

Słownik miał układ alfabetyczno-głoskowy, jednak zaplanowane było wyłączenie wyrazów zaliczanych do tej samej klasy, osobno umieszczono czasy i przyimki. Znaczenia wyrazów były podane w formie numerowanej, nie zawierał jednak konwencji. Linde wyraził nadzieję, aby słownik w tym zakresie był użyteczny, w definicjach wyrazów nie ma konwencji. Często definiuje wyraz, który był odpowiednio przeniesiony dla potrzeb definicji wyrazu - miał być dowodem na istnienie danej jednostki leksykalnej. W opisie, zwłaszcza zwierząt i roślin, nad wizerunkiem przeważała uwaga dotycząca wyglądu.

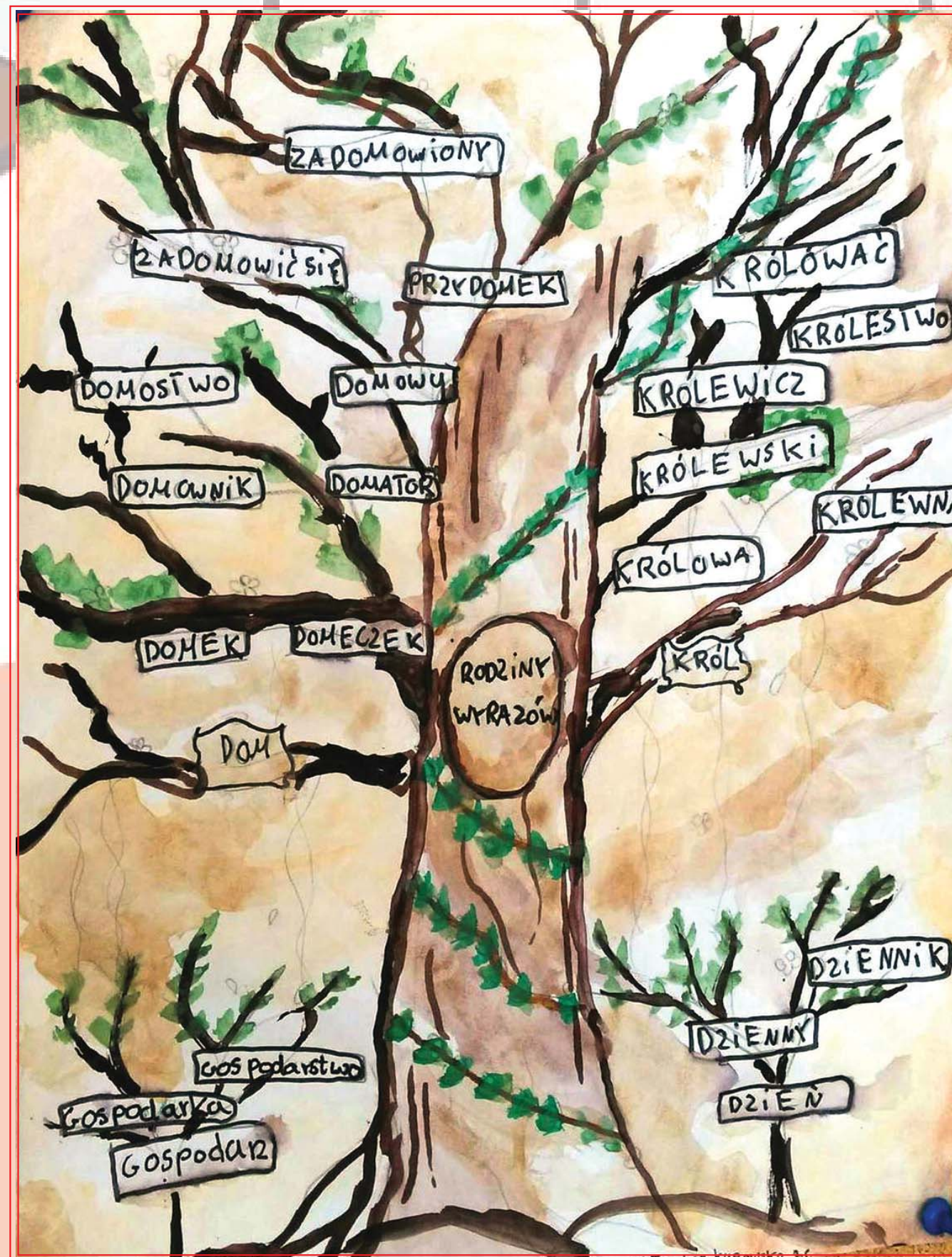
Drżąc zostało wysoko ocenione przez współczesnych. W 1816 na skróconą pracę nad słownikiem Linde został odznaczony przez namiestnika Królestwa Polskiego Józefa Józefówkę dyplomem z napisem: „Za Słownik polskiego języka - Złoty Krzyż”. 7 grudnia 1826 Linde za swój słownik otrzymał również polskie obywatelstwo oraz własny herb Słownik. Zawierał on na tarczy herbowej wizerunek jego słownika języka polskiego wraz z wyjątkiem określonym czoło - słowo. Był to wariant wizerunku herbu z podobizną małżonki do roku Linde o nazwie Lips. Znalazł on nadany autorowi przez ówczesnego zwierzchnika Królestwa Polskiego cara Mikołaja I i jako nadany za osobiste zasługi był własny przywilegiował on tylko jednej rodzinie herbowych polaków Lindę.

złoty krzyż

herb Słownik

złoty krzyż

herb Słownik



DZIEŃ JĘZYKA OJCZYSTEGO 21 LUTEGO

SYNONIMY - wyrazy bliskoznaczne

HYMONIMY - wyrazy które brzmiały tak samo ale mają inne znaczenie

HOMOFONY - wyrazy które tak samo brzmiały, lecz o zależności od zapisu różne znaczą.

ZNACZENIE - ochrona różnorodności językowej jako dziedzictwa kulturowego.

ALFABET POLSKI

A B C D E F G H I J K L M N O P Q R S T U V W X Y Z Ż Ź

DZIEŃ JĘZYKA OJCZYSTEGO

☒ ŻŁE ☒ DOBRZE

- wziąć
- wziąć
- tu pisze
- tu jest napisane
- w cudzysłowie
- w cudzysłowie
- włączyć
- włączyć
- cofać się do tyłu
- cofać się

Dzień Języka Ojczystego

Coś dla ducha....

Są wydarzenia, które nie tracą na aktualności. Są dzieła sztuki, które nigdy nie utracą wartości. Są utwory muzyczne, które nigdy nie wyjdą z mody... Należą do nich z pewnością kompozycje Chopina, muzyka klasyczna i koncerty na najwyższym artystycznym poziomie. Jednego z nich miał okazję wysłuchać osobiście nasz uczeń – Antonii Melon. Oto jego wspomnienia...

W dniach od 18 do 20.10.2021.r odbył się finał XVIII edycji Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego Im. Fryderyka Chopina w gmachu Filharmonii Narodowej w Warszawie. Finaliści mieli za zadanie wykonać z pamięci jeden z dwóch koncertów fortepianowych Fryderyka Chopina: e-moll op.11 składający się z trzech części: Allegro maestoso, Romance larghetto oraz Rondo-Vivace albo f-moll op.21 również składający się z trzech części: Allegro maestoso, Romance larghetto oraz Rondo-Vivace z akompaniamentem orkiestry symfonicznej. Miałem przyjemność wysłuchania sześciu wykonawców, którzy grali w dniach 19 i 20.10.

Pierwszym z nich był J J Jun Li Bui, 17 letni reprezentant Kanady. Zagrał I Koncert Fortepianowy e-moll. Utwór ten został wykonany w sposób elegancki i energiczny. Uczestnik wyszedł na scenę zestresowany, takie sprawiał wrażenie. Jednak gdy zaczął grać, stres ustąpił miejsca skupieniu. Koncert wykonał bezbłędnie z najwyższą starannością.

Drugim artystą tego samego dnia finałów był Alexander Gadjiev, 27 letni reprezentant Włoch i Słowenii. Zagrał II Koncert Fortepianowy f-moll, jest to zdecydowanie krótszy lecz trudniejszy w wykonaniu utwór. Zagrał go bardzo energicznie a jednocześnie odczuwało się duży spokój w jego interpretacji. Wykonanie Alexandra Gadjieva, według mnie, było jednym z najlepszych, które miałem możliwość wysłuchać.

Trzeci a zarazem ostatni dzień przesłuchań konkursu rozpoczęła 26 letnia reprezentantka Japoni Aimi Kobayashi, która zagrała I Koncert Fortepianowy e-moll. Zaprezentowała go z wielką klasą. Jej występ był najbardziej dynamicznym spośród sześciu finalistów, których wysłuchałem. Mimo młodego



wieku zaprezentowała się jako dojrzała pianistka. Kolejnym wykonawcą tego wieczoru był Jakub Kuszlik, 24 letni przedstawiciel Polski, który zagrał I Koncert Fortepianowy e-moll. Wychodząc na scenę zwrócił moją uwagę swoim niechlujnym wyglądem. Mimo to zagrał bardzo dobrze i zachwycił swym wykonaniem publiczność.

Przed ostatnim wykonawcą wieczoru był reprezentant Korei Południowej, Hyunk Lee. To jeden z najmłodszych uczestników konkursu, a przy tym wybitnie utalentowany. Wysłuchaliśmy w jego interpretacji II Koncertu Fortepianowego f-moll. Niestety nie został doceniony przez jury. Jego interpretacja przypadła mi najbardziej do gustu, spośród wszystkich finalistów, którzy wykonali ten utwór. Zagrał go z lekkością nie trzymając się tradycyjnych schematów. Wyróżnił się swoim indywidualnym podejściem do muzyki Chopina.

Ostatnim i równocześnie najlepszym wykonaniem wszystkich koncertów może poszczycić się Bruce Xiaoyu Liu, reprezentant Kanady. Zagrał I Koncert Fortepianowy e-moll. Wykonał utwór bezbłędnie



zachwycając swoją interpretacją całą widownię. Uważam, że jury słusznie przyznało mu pierwszą nagrodę.

Wszystkim wykonawcom towarzyszyła orkiestra symfoniczna Filharmonii Narodowej pod dyktando Andrzeja Borejko. Wykonała ona swoje zadanie akompaniowania z należytą starannością, podążając za solistami.

Moim zdaniem jury podjęło dobry werdykt co do pierwszego miejsca, lecz pozostałe osoby które zaprezentowały swoje umiejętności z pasją i oddaniem nie zostały przez nich należycie docenione. Jak zawsze werdyktowi towarzyszył spór pomiędzy tradycją w wykonywaniu muzyki Fryderyka Chopina, a swobodą jej interpretacji. I można powiedzieć, że ponownie wygrała tradycja.

Z wielką radością wysłuchałem interpretacji sześciu finalistów Konkursu Chopinowskiego. Mogę mówić o moim wielkim szczęściu, że mogłem podziwiać to wydarzenie na żywo. Emocje z tym związane są nie do opisania.

Antoni Melon, klasa 8E

Jeździectwo...

Czy to sport dla każdego?!

Każdy z nas ma jakieś zainteresowania. Tematem dzisiejszego artykułu będzie moja największa pasja - jazda konna, czy też inaczej - jeździectwo. Jazda konna kryje w sobie wiele sposobów współpracy konia z jeźdźcem i myślę, że każda lubiąca zwierzęta i aktywność fizyczną osoba, może w niej znaleźć coś dla siebie.

My Polacy posiadamy bogatą tradycję związaną z szeroko rozumianym jeździectwem. W dawnych czasach koń był przecież podstawowym środkiem lokomocji. Jeżdżono wierzchem i powozami ciągniętymi przez konie. Początkowo jeździć konno mogli tylko mężczyźni, ale w późniejszym czasie się to zmieniło. I tak, w chwili obecnej, można chyba powiedzieć, że jest to sport zdominowany przez płęć piękną.

Aby uprawiać jazdę konną nie musisz być od razu nastawiony na udział w wysokiej rangi zawodach. Możesz po prostu jeździć dla przyjemności, korzystając z dobrodziejstw ruchu na świeżym powietrzu i uspakajającego kontaktu ze zwierzęciem. Moim zdaniem, najwspanialsza forma jeździectwa rekreacyjnego to jazda w terenie. Podczas takiej jazdy masz możliwość podziwiać śliczne krajobrazy, o istnieniu których w innych okolicznościach pewnie byś się nawet nie dowiedział, pokonać trasy do oddalonych miejsc. Dodatkowym plusem takiej przygody jest nawiązanie niesamowitej więzi z koniem.

A jeśli uznasz, że to dla Ciebie zbyt mało, możesz zainteresować się jazdą sportową. Tutaj zyskujesz naprawdę szeroką gamę możliwości. Do wyboru są między innymi: skoki przez przeszkody, ujeżdżenie, cross, woltyżerka, wyścigi, jazda westernowa.

Skoki to sport polegający na przejeżdżaniu ustalonego wcześniej parkuru (szeregu przeszkód). W zależności od wysokości przeszkód, wyróżniamy w nim różne klasy: L - 100cm; P - 110cm; N - 120cm; C - 130cm; CC - 140cm; CS - 150cm. Rekord wysokości należy do wierzchowca: Huso (Chile) i wynosi on 247,7 cm. Warto jednak nadmienić, że przez długie lata należał do konia Snowman (USA) kupionego na aukcji dla koni skierowanych do rzeźni za 80 dolarów, a wynosił

on 240 cm. O losach tego świetnego konia napisano niejedną książkę. W 2015 r. powstał o nim również film dokumentalny „Harry and Snowman”. Skoki są dyscypliną, która powinna się spodobać osobom nie bojącym się gwałtowności i dynamiki sportu.

Kolejną odsłoną sportów konnych jest ujeżdżenie. Polega ono na tak zwanym „tańcu z koniem”, podczas którego jeździec ma za zadanie pokierować i dawać koniowi takie sygnały (w sposób możliwie najmniej widoczny dla obserwatorów), żeby koń wykonywał najróżniejsze figury. Podstawowe figury w ujeżdżeniu jako dyscyplinie sportowej to: piaff, pasaż, piruet w galopie, ciąg, trawer. Podobnie jak w skokach, wyróżnimy tutaj klasy, różniące się trudnością wykonywanych figur. Za czempionów w tej dyscyplinie uważa-

ne są konie Totilas (HOL) oraz Valegro (HOL). Od wielu lat trwa spór o to, który z nich jest lepszy i w dalszym ciągu jest to nierozstrzygnięte. Ujeżdżenie to sport dla osób lubiących majestat i piękno ruchu konia, mających ponadto upodobanie do dokładności i precyzji wykonywanych czynności.

Woltyżerka, następna z dyscyplin jeździeckich, o której chcę napisać, polega na tym, że zawodnik lub grupa zawodników wykonuje akrobacje na galopującym, stępującym lub kłusującym koniu prowadzonym na lonży. Jeszcze kilka lat temu istniała szkoła cyrkowa w Julinku, gdzie kształcono uczniów również w tej dyscyplinie. W chwili obecnej jest to dziedzina uprawiana przez pasjonatów.

Cross dla odmiany ma wiele wspólnego z konkursami skokowymi. Różni się tym, że przeszkody ustawione są na otwartym terenie i nie są tak wysokie, jak na parkurach skokowych. Ze względu na fakt, że teren do jazdy może być bardzo zróżnicowany, a rodzaj i usytuowanie przeszkód mogą być bardzo zaskakujące zarówno dla konia, jak i dla jeźdźcy, cross jest sportem dla dobrze wyszkolonych i lubiących ryzyko jeźdźców.

Kolejna dyscyplina, którą chciałabym przybliżyć to **wyścigi konne**, czyli inaczej gonitwy polegające na jak najszybszym biegu konia na określonym dystansie. Ze względu na dużą prędkość rozgrywanych gonitw oraz na wiele elementów zmiennych, takich jak dyspozycja koni danego



dnia, rodzaj toru, dosiadający ich jeźdźcy, wyścigi konne budzą dużo emocji, zarówno u widzów, jak i u dżokei. Najbardziej rozpoznawalnym koniem wyścigowym wszechczasów jest, w mojej ocenie Sekretariat (USA), który zasłynął ze zdobycia Triple Crown w 1973 r. Udało mu się ustanowić rekordy niepobite do dnia dzisiejszego w każdej z trzech gonitw wliczających się w tzw. Potrójną Koronę. Na cześć ogiera Sekretariat wybudowano trzy posągi w miejscach, gdzie odbywają się gonitwy o Potrójną Koronę. Wyścigi to coś dla osób lubiących prędkość i ekstremalny wysiłek fizyczny.

Pewną odskocznię od klasycznego jeździectwa stanowią konkurencje westernowe, wywodzące się z terenów Stanów Zjednoczonych. W jeździe westernowej używany jest nieco inny od klasycznego sprzęt, a jeździec do porozumienia się z koniem używa innych pomocy. W konkursach jazdy westernowej wyróżniamy konkurencje szybkościowe (np. wyścigi dookoła beczek), techniczne (np. trial) oraz konkurencje z bydłem.

Podsumowując, drogi Czytelniku, jazda konna jest dla wszystkich, trzeba jednak odpowiednio do siebie dobrać dyscyplinę. Niezależnie od uprawianej odmiany, jeździectwo daje człowiekowi wiele niepowtarzalnych wrażeń i radości z kontaktu ze zwierzęciem i naturą. A tego nie można przecenić. Jeśli jeszcze nie próbowałeś jazdy konnej, serdecznie polecam!

W następnym artykule przybliżę terapeutyczną rolę koni w hipoterapii.)



WYMARZONY DZIEŃ... W SZKOLE

Szkoła to nasza codzienność. Czasem nie chce nam się do niej chodzić, ale po długiej nieobecności zaczynamy za nią tęsknić. Niejednokrotnie cieszymy się z powrotu do szkoły po feriach, świętach, wakacjach czy majówce. Uwielbiamy „luźne lekcje” i dni... Za co zatem ją lubimy? Jak mogłaby wyglądać, aby spełniać nasze marzenia i oczekiwania? Redakcja przeprowadziła wywiad z uczniami naszej szkoły. Każdemu z nich zadaliśmy to samo pytanie: „Jak wyglądałby idealny dzień w szkole?”. Przeczytajcie odpowiedzi!

HANIA

Najlepszym dniem w szkole dla mnie byłaby środa, w którą nic by się nie działo. Mogłabym usiąść z moimi przyjaciółmi pod ścianą na przerwie, martwić się jedynie pracą domową i krótkimi przerwami. Narzekać na nauczycieli i planować, co będzie po szkole.

WIKTORIA

Idealny dzień w szkole:

- Na obiad lody
- Nocowanie w szkole
- Impreza
- Możliwość przyjścia ze swoim psem do szkoły

KACPER

Nie mam najlepszego dnia w szkole, wszystkie są najlepsze! ;)

ANONIM

Mój wymarzony dzień w szkole byłby taki, że gralibyśmy w tenisa oraz podczas przerwy słuchalibyśmy moich ulubionych piosenek.



ANONIM (na prośbę autora)

Mój najlepszy dzień w szkole wyglądałby tak: lekcje by trwały pół godziny, a w stołówce byłoby sushi. Weekend byłby dłuższy, a po przyjeździe do szkoły okazałoby się, że lekcji nie ma.

KRZYŚ

Wizyta w warsztacie samochodowym, by dowiedzieć się czegoś o samochodach



WIKTORIA

Mój najlepszy dzień w szkole wyglądałby tak: Nauczyciele są zadowoleni, na obiad jest pizza, a lekcje trwają tylko godzinę. Jedziemy na wycieczkę i jemy lody.



Dlaczego warto żyć w zgodzie...

Większość z nas z pewnością jest przyzwyczajona do kłótni. Kłócimy się codziennie – z rodzicami, partnerami czy przyjaciółmi. Jednak czasami pozornie niewinne sprzeczki mogą przerodzić się w poważny konflikt. W tej rozprawce rozważę słuszność stwierdzenia: „Zgoda buduje, niezgoda rujnuje”, a swoje argumenty poprę przykładami z literatury.

Dramat „Zemsta” Aleksandra Fredry to przykład na to, jak destrukcyjna potrafi być niezgoda. Główni bohaterowie, Rejent i Cześnik, nie mogą dogadać się w sprawie remontu muru. Ich konflikt szybko eskaluje, a drobne sprzeczki przeradzają się w coś poważniejszego. Jednak wszystkie te problemy kończą pogodzenie się lokatorów, którzy dochodzą do wniosku, że nie powinni się kłócić. Dopiero wówczas są w stanie żyć w spokoju z dala od negatywnych emocji.

Kolejnym argumentem przemawiającym za stwierdzeniem „zgoda buduje, niezgoda rujnuje” jest historia Scrooge’a z „Opowieści wigilijnej”. Charlesa Dickensa. Główny bohater nie jest szczęśliwy na początku lektury, kiedy poświęca cały swój czas na zarabianie pieniędzy, zamiast skupić się na innych ludziach. Jednak Scrooge staje się spełniony po dostrzeżeniu swoich wad i zakończeniu dawnych sporów, np. ze swoim siostrzeńcem.

Oba przytoczone argumenty dowodzą słuszności przytoczonego stwierdzenia. Bohaterowie „Zemsty” oraz Scrooge z „Opowieści wigilijnej” odnaleźli szczęście dopiero po dojściu do wniosku, że niezgoda była przyczyną ich cierpienia.



ZGODA BUDUJE A NIEZGODA RUJNUJE

Zgoda międzyludzka to nieodłączny element ludzkiego życia. Jest to stan, w którym jesteśmy do siebie pozytywnie nastawieni i nie trwamy w żadnym konflikcie. Dzięki zgodzie można dużo zyskać i jestem przekonany, że „zgoda buduje, a niezgoda rujnuje”. Dowodzą tego również teksty literackie.

Pierwszą kwestią, na którą warto zwrócić uwagę jest to, że dzięki zgodzie możemy wzajemnie się wspierać i spełniać marzenia. Potwierdzają to losy bohaterów komedii „zemsta” Aleksandra Fredry. Cześnik kłócił się z Rejentem od niepamiętnych czasów. Pewnego dnia ich podopieczni – Waclaw i Klara zakochują się w sobie. Ich uczucie rozkwita i zaczynają myśleć o wspólnym życiu i ślubie. Nie mogą jedynek zrealizować tych planów, gdyż na ich drodze do szczęścia stoją skłócenie opiekunowie. Po wielu komplikacjach Cześnik postanawia zorganizować szybki, potajemny ślub młodych ludzi. Nie czyni tego dla ich dobra, zamierza jedynie dopieć sąsiadowi.

Mimo iż jego intencje nie były szlachetne, działania te doprowadziły do szczęśliwego końca. Waclaw i Klara mogli być razem, a Cześnik i Rejent przestali się kłócić i zaczęli normalnie żyć. Ta historia pokazuje, że dzięki zgodzie zarówno my, jak i ludzie w naszym otoczeniu

mogą wiele zyskać: spełniać marzenia, realizować się, dążyć spokojnie do celu, cieszyć się codziennością. Niezgoda często odbiera nam taką możliwość.

Warto też pamiętać, że dzięki zgodzie i pokojowej postawie możemy umacniać samych siebie, swoją pozycję, nawiązywać sojusze i współpracować dla wspólnego dobra. Utworem, który dostarcza potwierdzenia tych słów, jest „Pan Tadeusz”. Konflikt pomiędzy dwoma rodzinami: Horeszków i Sopliców trwał bardzo długo. W pewnym momencie Hrabia Horeszko wraz z Dobrzyńskimi organizuje najazd na dwór przeciwników. Konflikt pochłania ich tak bardzo, że nie widzą większego zagrożenia – stają się jeńcami Moskali, którzy nadjeżdżają niespodziewanie i opanowują dwór. Dopiero sprzymierzenie się i połączenie sił w walce ze wspólnym wrogiem pozwala polskiej szlachcie odzyskać wolność i zwyciężyć. Co więcej potomkowie zwyciężonych rodów pobierają się, na zawsze kończąc spór.

Przedstawione argumenty potwierdzają, że zdecydowanie warto żyć w zgodzie i szukać porozumienia. Dzięki życiu w pokoju wiele zyskujemy i możemy realizować nasze plany. Życie w zgodzie sprawia, że świat staje się lepszy.

F.M.

Powrót Cruelli de Mon



Wraz ze zmieniającą się nieustannie liczbą zakażeń na Covid-19 obostrzenia ulegają zmianie. Po długich miesiącach ograniczeń jakiś czas temu otworzono między innymi kina. Jeżeli chcielibyście pójść na film, a nie wiecie na jaki, lub macie kilka propozycji, ale nie możecie się zdecydować, polecam film „Cruella”, wyreżyserowany przez Craig’a Gillespie. Pojawił się w kinach w zeszłym roku, ale jeśli nie mieliście okazji go jeszcze zobaczyć, najwyższy czas o zrobić!

Każdy z was zna pewnie bajkę „101 dalmatyńczyków”. „Cruella” jest filmem, który przedstawia życie głównej bohaterki rozgrywające się przed fabułą popularnej animacji Disney’a. Głównym tematem jest tu konflikt o modę. Cruella usiłuje stworzyć stroje lepsze od swojej przeciwniczki – Baronessy. Kiedy pokaz mody ma Baronessa, Cruella zjawia się nagle ubrana w przecudowny i oryginalny strój. Baronessa traci zainteresowanie mediów, a w gazetach w kółko piszą o nowej gwiazdce mody – Cruelli. Jednak Baronessa nie może sobie na to pozwolić... Akcja jest ciekawa, momentami zaskakująca i nieprzewidywalna. Pojawiają się w niej podstępne watki i nuty pochodzące od głównej bohaterki. Momentami film robi wrażenie i porusza mrocznym nastrojem.

W główną rolę Cruelli wcieliła się Emma Stone. Świetnie odgrywa emocje tej nie do końca dobrej bohaterki. Także umiejętności aktorskie pozostałych aktorów są bardzo dobre i nie mam im nic do zarzucenia. Muszę również wspomnieć, że film przeznaczony jest dla osób powyżej 13 roku życia. Myślę, że przyczyną jest sama postać Cruelli. Pije alkohol, jest czasami wredna i okrutna. Trudno jednak jednoznacznie określić, czy jest złą bohaterką. Z jednej strony



jej współczujemy, a z drugiej jest odpychająca i uważamy ją za postać negatywną.

Prawdziwy ukłon należy się Jenny Beavan. Jest to projektantka strojów w filmie „Cruella”. Uważam je za największą zaletę filmu. Dzięki nim widowisko sprawia świetne wrażenie wizualne. Jest nasycone oryginalnymi i wręcz cudownymi kostiumami, sukienkami i wszelkiego rodzaju strojami. Cała fabuła opiera się na modzie, więc naprawdę jest ich tam bardzo dużo.

Jeśli miałabym dostrzec jakieś minusy tego filmu, to wskazałabym tylko jeden. Jest taki moment, w którym akcja się lekko dłuży i jest zbyt monotonna. Nie uważam jednak, by to psuło wrażenia, bo jest to tylko jeden mały fragment, a film ma tyle zalet, że ten minus nie jest istotny.

Mam nadzieję, że zachęciłam was do wybrania się na „Cruellę”. Film jest naprawdę warty obejrzenia. Ja sama zamierzam pójść do kina i zobaczyć go raz drugi. „Cruella to najlepszy film z tych, które ostatnio widziałam. Jeszcze raz polecam i jeżeli was przekonałam, to życzę miłego seansu :)

Hanna Kleindienst, klasa 8e



The background of the entire page is a vibrant, abstract composition of various paint splashes and blotches. The colors include bright blue, yellow, orange, red, magenta, and purple, creating a dynamic and artistic feel. A central blue shield with a white border contains the school's name and number.

SZKOŁA
PODSTAWOWA

92

Warszawa

im. Jana Brzechwy